

Ja śpiewam piosenki – Hanka Ordonówna

Mój miły, nie bądź tak srogi,
Bo serce mdleje mi z trwogi
Czemu się, miły, smucisz?
Ach, ucisz serce swe, ucisz
Noc patrzy na nas gwiazdami,
Jesteśmy, miły mój, sami
Pachną bzy coraz słodziej,
Niech nas pogodzi ta noc

Ja śpiewam piosenki,
Brzmią czułe dźwięki
Ludziom na pocieszenie
Słuchają w radości
Możni i prości
W sercach swych czując drzenie

A jeśli któremu,
Któż to wie czemu
Łza czasem błysnie w oku,
To dla tej czystej łzy jednej,
Przebacz mi biednej,
Przebacz największy grzech

Gdy kiedyś u nieba progu,
Skruszona stanę przy Bogu,
Nawet i Stwórca w niebie,
Nie spojrzysz groźniej od ciebie
Ja Bogu powiem: Mój Boże,
Przychodzę tutaj w pokorze,
Prośbę o łaskę wnoszę,
Spójrz tylko, proszę i sądz
Śpiewałam piosenki,
Brzmiały ich dźwięki
Ludziom na pocieszenie
Słuchali w radości
Możni i prości

W sercach swych czując drżenie

A jeśli któremu,
Któż to wie czemu
Łza czasem błysła w oku,
To dla tej czystej łzy jednej,
Przebacz mi biednej,
Przebacz największy grzech



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych